

## UZASADNIENIE

**Prokurator Rejonowy w Pieszku** oskarżył **K. P. (1)**, o to że:

w dniu 02 stycznia 2017 roku przy ulicy (...) w P., okręgu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, po uprzednim wypchnięciu okienka piwnicznego, weszli do wnętrza budynku, skąd, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia 30 grzejników łącznej wartości 3.000 złotych, a także dokonali uszkodzenia mienia w postaci instalacji elektrycznej, telekomunikacyjnej, drzwi wewnętrznych oraz podwieszanych sufitów, powodując tym samym zniszczenia wartości 15.000 złotych, o łącznej sumie strat 18.000 złotych działając na szkodę K. B.

**tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 02 stycznia 2017 roku przy ulicy (...) w P., K. P. (1) wspólnie z inną ustaloną osobą, weszli przez otwarte okienko piwniczne do wnętrza opustoszałego budynku, po dawnym biurowcu fabryki (...) S.A., należącego obecnie do pokrzywdzonego K. B.. Wewnątrz budynek już wcześniej był zdewastowany, były m.in. uszkodzone instalacje elektryczna, telekomunikacyjna, drzwi wewnętrzne oraz podwieszane sufity.

W tym dniu sprawcy zabrali z pomieszczeń na piętrze 6 grzejników żeliwnych, które miały odpowiednio: sześć żeberek, osiem żeberek, dziesięć żeberek, jedenaście żeberek i dwa grzejniki po dwanaście żeberek. Przedmioty te miały jedynie wartość złomową około 265,50 złotych. Mężczyźni zabrali je w ten sposób, że po uprzednim wyrwaniu z zamocowania, wyrzucili grzejniki na zewnątrz przez otwarte okno. Planowali zabrać grzejniki w celu dalszej odsprzedaży w skupie złomu. Próbowali nawet w tym celu zorganizować transport. Dodatkowo zabrali jeszcze 10 używanych zaworów mosiężnych o wartości około 25 złotych. Łącznie zabrali z budynku mienie o wartości około 290,50 złotych na szkodę K. B.. Skradzionych rzeczy nie zdążyli jednak zabrać i porzucili je w okolicy budynku, albowiem zostali spłoszeni przez nadjeżdżający radiowóz policyjny. Przebieg kradzieży zaobserwowała ze swojego mieszkania przez okno świadek H. R., która zainteresowała się całą sytuacją.

Pozostawioną przez sprawców torbę reklamową z zaworami mosiężnymi zabezpieczyła Policja, zaś grzejniki po oględzinach zostały zabezpieczone przez K. P. (2).

Oskarżony i pokrzywdzony w toku postępowania karnego zawarli przed mediatorem ugodę, jednakże K. P. (1) nie dotrzymał warunków tejże ugody.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. P. (1) k. 82, k. 234 – 235; zeznania świadków: K. B. k. 32v., k. 235 – 236; K. P. (2) k. 5, k. 236v.- 237; H. R. k. 47v., k. 56v., k. 238v. – 239; T. N. k. 239 – 239v.; R. G. k. 139v. – 240; J. W. k. 66v. – 67, k. 150v.; protokół oględzin miejsca kradzieży z włamaniem k. 7-9; materiał pogładowy k. 10-28; protokół oględzin rzeczy wraz z dokumentacją fotograficzną k. 51-55; protokół przeszukania pomieszczeń k. 64-65, 69-70; protokół przesłuchania w charakterze podejrzanego K. H. k. 76v-77; sprawozdanie z postępowania mediacyjnego wraz z ugodą k. 225-227; opinia biegłego k. 250-251; akta Sądu Rejonowego w Szczytnie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w P. sygn. VII K 430/13; protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną k. 195-209)

W chwili orzekania **oskarżony K. P. (1)** miał 29 lat. Był osobą bezrobotną. Utrzymywał się prac dorywczych. Według oświadczenia posiadał dobry stan zdrowia. W przeszłości leczył się odwykowo. Był również w przeszłości karany sądownie. Został zatrzymany w niniejszej sprawie do wyjaśnienia w dniu 25 stycznia 2017 r. o godz. 13.30 i zwolniony dnia następnego o godz. 15.45.

(dowód: dane oskarżonego K. P. (1) k. 81 – 81v., k. 233v. protokół zatrzymania osoby k. 107, 109; informacja o dochodach k. 119; informacja z K. k. 130-131; informacja z bazy PESEL k. 134-136, aktualna informacja z K. k. 219-220)

Oskarżony K. P. (1) przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. Podał, że wspólnie z drugim współsprawcą wynieśli z budynku tylko 5 – 6 grzejników i zawory. Ostatecznie nie zdążyli zabrać żadnego grzejnika, albowiem na miejscu zjawiała się Policja. Ww. wyjaśnił, że to był wspólny pomysł jego i drugiego współsprawcy, aby wejść do tego budynku. Weszli przez otwarte i niezabezpieczone okienko w piwnicy. Wnętrze budynku było mocno zdewastowane, jeszcze przed ich przybiciem. W pomieszczeniach na piętrze były grzejniki, które postanowili wykręcić i sprzedać na skupie złomu. Nie mieli żadnych narzędzi, więc wyrwali je ze ściany. Nie niszczyli sufitów i innych rzeczy.

(vide wyjaśnienia oskarżonego K. P. (1) k. 82, k. 234 – 235)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego K. P. (1), w tym zakresie w którym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu w części, a więc tylko i wyłącznie do kradzieży jedynie 6 żeliwnych grzejników oraz mosiężnych zaworów, albowiem były one logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i pozostawały w zgodzie z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadków: H. R. (vide k. 47v., k. 56v., k. 238v. – 239), K. B. (vide k. 32v., k. 235 – 236), K. P. (2) (vide k. 5, k. 236v.- 237), T. N. (vide k. 239 – 239v.) i R. G. (vide k. 139v. – 240), a także z protokołami: oględzin miejsca kradzieży z włamaniem (vide k. 7-9) wraz z materiałem poglądowym (vide k. 10-28), oględzin rzeczy wraz z dokumentacją fotograficzną (vide k. 51-55), przeszukania pomieszczeń (vide k. 64-65, 69-70), przesłuchania w charakterze podejrzanego K. H. (vide k. 76v.-77).

H. R. podała, że widziała obu mężczyzn przez okno ze swojego mieszkania, jak wyrzucali z budynku stare kaloryfery. Myślała, że może trwa tam jakiś remont. Sprawcy zachowywali się swobodnie. Widziała, jak przygotowywali sobie grzejniki do zabrania, w pobliżu stał nawet samochód z kierowcą. Obserwowała tych mężczyzn i w jej ocenie nie zdążyli oni nic ukraść, albowiem coś ich spłoszyło. Poszli sobie spokojnie w kierunku szpitala, a za chwilę była już Policja.

Z kolei właściciel budynku K. B. i nieformalny dozorca obiektu K. P. (2), a prywatnie dobry znajomy pokrzywdzonego, potwierdzili, że sprawcy wynieśli z budynku grzejniki. Trudno było im jednak określić precyzyjną ilość tych grzejników, a w ślad za tym wartość poniesionych strat w tym konkretnym dniu, albowiem obaj mężczyźni nie kryli, że budynek był już wcześniej dewastowany i zdarzały się w nim w przeszłości włamania. Wcześniej z budynku skradziono nawet 60 – 80 grzejników, zniszczono sufity, instalację. Sprawcy zostali wówczas ustalen i ukarani. Właściciel przyznał szczerze, że nie był w budynku od listopada 2016 r. Nie był więc w stanie stwierdzić, kiedy powstały nowe zniszczenia, kradzieże. Z kolei K. P. (2) potwierdził, że budynek od wewnątrz sprawdzał około raz w tygodniu, a z zewnątrz praktycznie codziennie. Obaj mężczyźni twierdzili zgodnie, że w ich ocenie budynek był zabezpieczony prawidłowo, w tym okienka od piwnicy. Jednocześnie nie wykluczyli kategorycznie, że ktoś mógł uprzedzić aktualnie ustalonych sprawców i być w obiekcie w przestępczym celu, jeszcze przed nimi. K. B. był tylko pewien, że w dniu zdarzenia doszło do dodatkowych dewastacji w porównaniu ze stanem, jaki widział poprzednio i że ścian zniknęła reszta grzejników.

Tym samym zeznania powyższych świadków nie niweczyły wersji podanej przez oskarżonego K. P. (1). W wielu punktach wręcz korespondowały z jego wersją. Rozstrzygając tę kwestię na korzyść oskarżonego Sąd przyjął, że faktycznie w tym dniu, sprawcy zdołali wynieść z pomieszczenia jedynie 6 grzejników i były to te grzejniki, które zostały przez sprawców porzucone w okolicy budynku, tuż przed przyjazdem Policji (vide dokumentacja fotograficzna). Potwierdzała to z resztą H. R.. Grzejniki ostatecznie zostały zabezpieczone i odzyskane.

Wersja oskarżonego K. P. (1) i świadka H. R. korespondowała również z wersją podawaną przez drugiego współsprawcę, tj. K. H. (vide k. 76v. – 77). Mężczyzna przesłuchany w charakterze podejrzanego potwierdził wersję wydarzeń, zgodną z ustaleniami poczynionymi przez Sąd na podstawie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie. Ten nie wiedział ile dokładnie grzejników wyrwali z oskarżonym ze ściany i wyrzucili przez okno. Wskazał, że grzejniki były ciężkie, więc próbował załatwić jakiś transport, dzwonił nawet do skupu złomu z zapytaniem, czy ktoś nie będzie w stanie przyjechać po te grzejniki. Następnie próbował namówić do przewiezienia grzejników kierowcę z pobliskiej ekipy budowlanej, który jednak ostatecznie na to nie przystał. Powyższe twierdzenia korelowały

z zeznaniami H. R., która wspominała, że na miejscu był również kierowca z samochodem. K. H. potwierdził, że ostatecznie oddalili się z tego miejsca w stronę szpitala, albowiem przestraszyli się Policji.

Funkcjonariusze Policji T. N. i R. G. opisali z kolei przedmiotowe zdarzenie z pozycji wykonanych w sprawie czynności służbowych. Świadkowie potwierdzili przed Sądem, iż na miejscu nie stwierdzili jednoznacznie którędy sprawcy dostali się do budynku i czy ewentualnie okienko w piwnicy nosiło ślady włamania, czy też mogło być w żaden sposób wcześniej niezabezpieczone. Bezpośrednio po zdarzeniu skupili się bowiem na zabezpieczeniu grzejników, innych śladów przestępstwa i ewentualnym ustaleniu sprawców kradzieży, którzy wedle ich wiedzy mogli znajdować się jeszcze w pobliżu miejsca kradzieży.

Sąd uznał, że zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków zasługiwały na wiarę. Sąd nie dopatrywał się w tych zeznaniach okoliczności tego rodzaju, które świadczyłyby o ich niewiarygodności lub też niweczyły ustalenia faktyczne poczynione w sprawie. Zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków ząbębiały się i nie były sprzeczne wewnętrznie.

Po zliczeniu żeberk w grzejnikach, zarejestrowanych na zdjęciach na miejscu zdarzenia, dało się ustalić precyzyjnie, iż miały one kolejno: sześć żeberk, osiem żeberk, dziesięć żeberk, jedenaście żeberk i dwa grzejniki po dwanaście żeberk. Na tej podstawie, przy uwzględnieniu opinii biegłego sądowego (vide k. 250 – 251), Sąd był w stanie określić realną wartość szkody poniesionej przez pokrzywdzonego K. B.. Zgodnie z załączoną do akt sprawy opinią zabrane przedmioty miały jedynie wartość złomową i wynosiła ona około 290,50 złotych. W świetle tejże opinii wyniesione grzejniki nie miały już żadnej wartości w nowoczesnym budownictwie. A uśredniona wartość jednego żeberka w skupie złomu wynosiła  $6 \text{ kg} \times 0,75 \text{ zł} = 4,5 \text{ zł}$ , a zaworu  $0,2 \text{ kg} \times 12,50 \text{ zł} = 2,50 \text{ zł}$ .

Odnośnie opinii sądowej sporządzonej w sprawie przez biegłego G. S., należy podkreślić, iż, w ocenie Sądu nie budziła ona żadnych zastrzeżeń. Była ona jasna i pełna. Wnioski końcowe zawarte w opinii oparte zostały na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i cenników z 2017 r., a ponadto spełniała ona podstawowe wymogi prawa procesowego. Ponadto, żadna ze stron postępowania karnego nie zgłosiła zastrzeżeń do wydanej opinii.

Na tej podstawie i po analizie zgromadzonych w sprawie dowodów, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony K. P. (1) w postępowaniu przygotowawczym i sądowym szczerze oraz szczegółowo opisał mechanizm popełnionego czynu. Dodatkowo wyraził chęć ugodowego załatwienia sprawy z pokrzywdzonym. Następnie zaś nie wywiązał się z warunków zawartej ugody. Nie mniej żaden dowód przeprowadzony w sprawie nie przeczył podawanej przez niego wersji zdarzenia. Sam pokrzywdzony K. B., w treści swoich zeznań również nie był w stanie jednoznacznie określić wysokości poniesionej szkody, z uwagi na fakt, iż w budynku był sporadycznie, a biurowiec był już wcześniej obiektem różnego rodzaju dewastacji i kradzieży. K. P. (2) zabezpieczył z kolei wyniesione przez sprawców przedmioty.

Na tej podstawie Sąd ustalił w sprawie ponad wszelką wątpliwość, że K. P. (1) w dniu 02 stycznia 2017 roku przy ulicy (...) w P., działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, po uprzednim wejściu przez otwarte okienko piwniczne do wnętrza budynku zabrał w celu przywłaszczenia 6 grzejników żeliwnych, które miały odpowiednio: sześć żeberk, osiem żeberk, dziesięć żeberk, jedenaście żeberk i dwa grzejniki po dwanaście żeberk łącznej wartości około 265,50 złotych oraz 10 używanych zaworów mosiężnych o wartości około 25 złotych, zabierając mienie o łącznej wartości około 290,50 złotych na szkodę K. B., a więc dopuścił się popełnienia czynu stanowiącego wykroczenie z art. 119 § 1 kw, a nie jak to zostało określone w akcie oskarżenia przestępstwa z art. 279 § 1 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. W sprawie bowiem brak było dowodów potwierdzających, iż oskarżony prócz zaboru wskazanych wyżej przedmiotów, wyczerpał ustawowe znamiona czynu określonego w art. 288 § 1 kk, skoro nie ustalono, aby to on dokonał uszkodzenia mienia w postaci instalacji elektrycznej, telekomunikacyjnej, drzwi wewnętrznych oraz podwieszanych sufitów, powodując tym samym zniszczenia wartości 15.000 złotych. Wobec ustalenia, że sprawcy do budynku dostali poprzez otwarte okienko i nie byli zmuszeniu przy tym do pokonywania jakichkolwiek zabezpieczeń, nie wypełnili również przy swoim czynie znamienia „włamania” z art. 279 § 1 kk, stąd też przypisać można było oskarżonemu odpowiedzialność jedynie za kradzież rzeczy w wysokości ok. 290,50 zł, co odpowiada znamionom wykroczenia z art. 119 § 1 kw.

Zgodnie bowiem z art. 119 § 1 kw kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Strona przedmiotowa wykroczenia z art. 119 § 1 kw polega na tym, że sprawca dokonuje zaboru (wyjmuje rzecz spod władztwa pokrzywdzonego). Czyn kradzieży określony w art. 119 kw zawiera konstrukcję tzw. czynu przepołowionego. Polega ono na tym, iż czyn stanowi wykroczenie, o ile wartość wyrządzonej szkody nie przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia. Jeżeli wartość wyrządzonej szkody przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia, wówczas czyn stanowi przestępstwo kradzieży (art. 278 k.k.). Przedmiotem wykroczenia stypizowanego w art. 119 § 1 kw jest cudza rzecz ruchoma, której wartość, jak wskazano, nie przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia za pracę. Stosownie do treści rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 września 2016 r., obowiązującego w chwili popełnienia wykroczenia, w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2017 r. ( Dz. U. z 2016 r., poz. 1456) wysokość minimalnego wynagrodzenia w 2017 r. wynosiła 2.000 zł, tym samym ¼ wskazanej wyżej kwoty wynosiła więc 500,00 zł. Z tego względu, z uwagi na wartość skradzionych przez oskarżonego rzeczy o łącznej wartości 290,50 zł, zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona wykroczenia z art. 119 §1 kw. Wykroczenie kradzieży opisane w art. 119 § 1 kw ma charakter umyślny i może być popełnione jedynie z zamiarem kierunkowym. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony K. P. (1) chciał dokonać kradzieży tych rzeczy i szczerze się do tego przyznał w toku postępowania.

Odnosząc się wprost do wyjaśnień oskarżonego, należy wskazać, iż nie był on w żaden sposób uprawniony do samowolnego zaboru rzeczy cudzej. Nawet jeśli uznał, że budynek po byłym biurowcu jest opustoszały i niewłaściwie zabezpieczony przed osobami z zewnątrz.

Wymierzając oskarżonemu K. P. (1) karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 33 kw. Sąd uznał, że orzeczona kara ograniczenia wolności w wymiarze 1 miesiąca z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin jest karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu oraz do stopnia zawinienia oskarżonego. Wymierzając karę w takiej wysokości Sąd kierował się tym, że oskarżony nie pracował na stałe, był osobą zdrową i początkowo sam dobrowolnie, w ramach ustaleń ugody, godził się na wykonywanie darmowej pracy w celu wynagrodzenia pokrzywdzonemu wyrządzonej szkody.

Sąd wydając orzeczenie w takim kształcie miał nadzieję, że kara ta skłoni oskarżonego do refleksji nad własnym postępowaniem i zapobiegnie popełnianiu podobnych czynów przez niego w przyszłości.

Na podstawie art. 82 § 3 kpw na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu K. P. (1) okres zatrzymania w sprawie od dnia 25.01.2017 r. godz. 13:30 do dnia 26.01.2017 r. godz. 15:45 przyjmując, że jeden dzień zatrzymania jest równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności i karę ograniczenia wolności w wymiarze 4 (czterech) dni uznaje za wykonaną.

Z kolei na podstawie art. 230 § 2 kpk w zw. z art. 44 § 5 kpw dowody rzeczowe w postaci dwóch reklamówek, jedna z nadrukiem motywu świąt Bożego Narodzenia a druga z napisem (...) zapisane w księdze przechowywanych przedmiotów tutejszego Sądu pod pozycją 16/17 Sąd zwrócił Prokuraturze Rejonowej w Pieszku celem wykorzystania w prowadzonym postępowaniu PR Ds 353.2017 dotyczącym podejrzanego K. H., którego materiały wyłączono do odrębnego postępowania.

Na podstawie § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 3, § 18 ust. 1 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2016 roku poz. 1715) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. T. K. Radcy Prawnego w P. opłatę w wysokości 777 złotych za wykonywaną z urzędu obronę oskarżonego K. P. (1), powiększoną o kwotę 178,71 złotych tytułem podatku VAT od przyznanej opłaty.

Na podstawie zaś art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd zasądził od oskarżonego K. P. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. B. kwotę 957 złotych tytułem poniesionych przez niego wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w związku z art. 119 kpw Sąd zwolnił oskarżonego K. P. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i określił, że ponosi je w całości Skarb Państwa. Orzekając w tym względzie Sąd miał na uwadze, że oskarżony nie miał stałej pracy, utrzymywał się jedynie z pracy dorywczej. Nie bez znaczenia był również fakt powstania pozostałych zobowiązań finansowych wobec oskarżonego, wynikających w związku z wydaniem niniejszego orzeczenia.

## ZARZĄDZENIE

-(...)

-(...)

- (...)

(...)